

NORWEGOWIE ZATRZYMALI DOMNIEMANEGO ROSYJSKIEGO SZPIEGA

- W Norwegii zatrzymano w piątek 51-letniego Rosjanina podejrzanego o aktywność szpiegowską w trakcie trwania międzynarodowego seminarium poświęconego cyfryzacji i cyberbezpieczeństwu;
- Norweskie media już teraz spekulują o potencjalnej możliwości doprowadzenia do wymiany szpiegów na linii Norwegia - Rosja.

W zeszły piątek doszło do zatrzymania w Norwegii obywatela Rosji, który miał być zaangażowany w działania szpiegowskie. Co więcej, mężczyzna nie był chroniony immunitetem dyplomatycznym, stąd trafił do aresztu i teraz grozi mu nawet do trzech lat więzienia. Rosjanin miał podjąć aktywność szpiegowską w trakcie trwania międzynarodowego seminarium poświęconego cyfryzacji i cyberbezpieczeństwu, które odbyło się w czwartek i piątek w parlamencie Norwegii.

Jak poinformował w depeszy PAP, mężczyzna został zatrzymany w piątek na lotnisku Gardermoen w Oslo, a dzień później trafił do aresztu, gdzie będzie przebywał przez najbliższe dwa tygodnie, co ma zapobiec ewentualnemu zniszczeniu dowodów w sprawie. Niezgodne z prawem działania Rosjanin miał podejmować podczas międzynarodowego seminarium poświęconego cyfryzacji i cyberbezpieczeństwu, które odbyło się w czwartek i piątek w parlamencie Norwegii (Storting).

Według miejscowych mediów zachowanie mężczyzny na konferencji wzbudziło podejrzenia, przez co w sprawę włączył się norweskie służby specjalne, w postaci Policyjnej Służby Specjalnej (PST). Ostatecznie, MSZ Rosji oraz rosyjska ambasada w Norwegii potwierdziły oficjalnie w niedzielę zatrzymanie obywatela Federacji Rosyjskiej. Informując równocześnie, że 51-letniemu mężczyźnie ambasada zapewnia opiekę konsularną. Jednakże, zdaniem oficjalnych rosyjskich czynników ujęcie ich obywatela oraz umieszczenie go w areszcie, nastąpiło pod nedorzecznym pretekstem. Napisał o tym na portalu społecznościowym Facebooku rosyjski ambasador Tejmuraz Ramiszwili.

Co ciekawe, w całej sprawie już teraz pojawiła się również możliwość dokonania wymiany szpiegów. Norweski tabloid "Verdens Gang" przytoczył wypowiedź adwokata Norwega, byłego funkcjonariusza Straży Granicznej w mieście Kirkenes, znajdującym się na północy kraju, który został aresztowany w Rosji z powodu rzekomej działalności szpiegowskiej. Jak przekazał prawnik, jego klient ma nadzieję, że Norwegia i Rosja będą teraz mogły dokonać wymiany.

W Norwegii już chyba nikogo nie zaskakują kolejne zdemaskowane próby działań szpiegowskich, przede wszystkim ze strony Rosji. Norwegia to obecnie bardzo ważny cel w działaniach wywiadowczych i co trzeba podkreślić nie tylko Rosji. Ta sytuacja wynika przede wszystkim z przyczyn takich jak, położenie geograficzne (północna flanka NATO), kwestie zwiększającej się w ostatnich latach rywalizacji w rejonie Arktyki, nie wspominając o aspektach naukowo-technicznych. Nie można wykluczyć innych incydentów szpiegowskich, które mogą wyjść na jaw w zbliżających się miesiącach lub mogą zostać ujawnione dopiero po zakończeniu bardzo ważnych ćwiczeń wojskowych "Trident

Juncture".

PAP/jr